

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/199732,80-rocznica-zbrodniczej-akcji-gestapo-i-niemieckiej-zandarmerii-w-Makowie-Podhalańskim>
03.05.2024, 07:36

80. rocznica zbrodniczej akcji gestapo i niemieckiej żandarmerii w Makowie Podhalańskim



80. rocznica niemieckiej pacyfikacji Makowa Podhalańskiego i okolic.
Fot. Dawid Golik (IPN)



80. rocznica niemieckiej pacyfikacji Makowa Podhalańskiego i okolic.
Fot. Dawid Golik (IPN)



80. rocznica niemieckiej pacyfikacji Makowa Podhalańskiego i okolic.
Fot. Dawid Golik (IPN)



80. rocznica niemieckiej pacyfikacji Makowa Podhalańskiego i okolic.
Fot. Dawid Golik (IPN)



80. rocznica niemieckiej pacyfikacji Makowa Podhalańskiego i okolic.
Fot. Dawid Golik (IPN)



80. rocznica niemieckiej pacyfikacji Makowa Podhalańskiego i okolic.
Fot. Dawid Golik (IPN)

Wczesną wiosną 1944 r. do granic dystryktu krakowskiego Generalnego Gubernatorstwa nieubłaganie zbliżał się front wschodni. W związku z tym Niemcy gromadzili w tej części okupowanej Polski coraz więcej wojska i policji, planując zatrzymanie postępu Armii Czerwonej, ale także chcąc przeciwdziałać wzmagającej się aktywności podziemia. Jedną z metod był masowy terror, aresztowania ludzi zaangażowanych w konspirację oraz pacyfikacje wybranych wsi.

Punktowe i precyzyjne akcje realizowane w 1943 r. w poszczególnych powiatach, stopniowo przeradzały się w zakrojone na szeroką skalę operacje policyjne. W ich trakcie dokonywano selekcji zakładników lub też uśmiercano miejscową ludność „na ślepo”, pozostawiając zastraszonych mieszkańców na miejscu zbrodni z przekazem, że kolejna akcja obejmie już wszystkich. Jedne z pierwszych tego typu operacji rozpoczęły się w nocy z 3 na 4 kwietnia 1944 r.

Nad ranem 4 kwietnia 1944 r. grupa funkcjonariuszy gestapo z komisariatu policji granicznej w Zakopanem, wsparta żandarmami z 69. zmotoryzowanego plutonu, dotarła do należącego do Makowa Podhalańskiego osiedla Zagórze. Operacją dowodził SS-Sturmscharführer Richard Arno Sehmisch.

Akcja w pierwszej kolejności miała na celu aresztowanie ludzi związanych z miejscową konspiracją. W jej trakcie zabity został sierż. Henryk Kowalczyk, który próbował ostrzeliwać się i uciec obławie. Jego ogień był na tyle skutecznie, że poważnie ranił dowódcę niemieckiej ekspedycji. W odwecie zamordowano w pierwszej kolejności m.in. sześćoosobową rodzinę Kozinów, u której ukrywał się Kowalczyk.

Dalszych kilkanaście osób zabrano z domów i rozstrzelano w wąwozie w pobliskim Juszczyńcu, a inne – na podstawie przygotowanych przed operacją list – aresztowano i zawieziono do Zakopanego, osadzając w piwnicach Willi Palace. W efekcie obławy i pacyfikacji śmierć poniosły tego dnia 23 osoby. Ich ciała spoczywają w zbiorowej mogile ofiar wojny na cmentarzu parafialnym w Makowie Podhalańskim.

3 kwietnia 2024 r., w przeddzień 80. rocznicy tragicznych wydarzeń, dr Dawid Golik, kierujący pionem poszukiwań i identyfikacji IPN w Krakowie złożył kwiaty na zbiorowym grobie w Makowie Podhalańskim oraz pod pomnikami upamiętniającymi rozstrzelanych, na osiedlu Zagórze i w Juszczyńcu.